

Co nas łączy

2 lutego święto Ofiarowania Pańskiego Łk 2,22-40

Najświętsza Rodzina — rodzina najbliższa Bogu.

(...) Czy jednak nie wzrusza nas, że do tej niezwyklej tajemnicy — tajemnicy rodziny zjednoczonej z Bogiem — przybliża to, co najbardziej zwykłe, i to z nią łączy.

Najświętsza Rodzina nie różniła się na pozór od innych rodzin. Nie była ani celem świętych pielgrzymek, ani widowiskiem dla ciekawych gapiów.

Tyle zwykłych rzeczy łączy nas z Najświętszą Rodziną. Dom, stół, chleb, mleko, owoce. Wszelkie troski dnia powszechnego. To, co najbardziej zwykłe, przyjęte z myślą o Bogu — zbliża nas do tajemnicy rodziny zjednoczonej z Bogiem.

Osobista modlitwa

9 lutego V niedziela zwykła Mk 1,29-39

Niektórzy uważają, że modlitwą może być wszystko to, co czynimy w zjednoczeniu z wolą Bożą — nasza praca zawodowa, codzienna krzątania, kontakty z ludźmi.

Wiemy, że Jezus, cokolwiek czynił, czynił w zjednoczeniu z Ojcem. A jednak to było dla Niego za mało. Nie wystarczała Mu nawet modlitwa wspólna z innymi w synagodze.

Czytamy, że nad ranem, kiedy było jeszcze ciemno, po apostołskich trudach szukał rozmowy sam na sam z Ojcem — potrzebował osobistej modlitwy.

Pokusy

16 lutego I niedziela Wielkiego Postu Mk 1,12-15

(...) „Czterdzieści dni przebywał na pustyni, kuszony przez szatana”. Kuszenie Jezusa świadczy, że był prawdziwym człowiekiem, który mógł ulec pokusie. Jednakże ją odrzuca. Już wtedy wstępuje na drogę krzyża. Zwróćmy uwagę, że nie szatan lecz Duch Święty posyła Go na pustynię.

Sam Bóg stawia nas wobec trudności, doświadczeń, cierpień i pokus. Byle się nie załamać, tylko dojrzewać.

Na górze

23 lutego II niedziela Wielkiego Postu Mk 9,2-10

Jezus — niepozorny, może w zakurzonej płaszczu i zdartych sandałach — nagle na wysokiej górze ukazał się niezwykle (...). Kiedyś Graham Green napisał: „Wystarczy, żebym wierzył tylko jedną sekundę — nie trzeba więcej”.

Nieraz cały naród uświadamia sobie swoją wielkość. Tęskni za wolnością. Zdławiony — nie upada na duchu. Przez cierpienie i klęski — dojrzewa. Jezus umarł ogołocony z ludzkiej chwały — aby zmartwychwstać.

BRAT

Parafia Bł. Władysława

....abyście byli zgodni
i by nie było wśród was rozłamów;
byście byli jednego ducha
i jednej myśli.
1Kor 1,10

Nr 2

Luty 1997

**Wielki Post otwiera Środa Popielcowa.
Chrześcijanie w tym dniu biorą udział
we Mszy św, w czasie której po homilii
następuje obrzęd poświęcenia
i posypania głów popiołem (popiół
sporządzany jest z palm wielkanocnych
z poprzedniego roku). Posypaniu
towarzyszą słowa: „Pamiętaj człowiecze,
że jesteś prochem i w proch się
obrócisz”. Nowością jest możliwość
stosowania innej formuły biblijnej:
„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”
(Mk 1,15).**

Zwyczaj posypywania głów popiołem sięga wczesnego średniowiecza, kiedy to publicznych pokutników na początku Wielkiego Postu wydawano ze świątyni dla przypomnienia wypędzenia pierwszych rodziców z raju po grzechu pierworodnym. Od X w. zaczęto przy tej okazji posypywać głowy wszystkim obecnym w kościele, co pozostało jako trwałe zwyczaj, mimo zaprzestania pokuty publicznej. Sens tego

Dokończenie na str. 2.

Święto Ofiarowania Pańskiego

Święto obchodzone 2 lutego, nazywane w liturgii świętem Ofiarowania Pańskiego, wspomina wydarzenie opisane w Ewangelii: „Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu...” (Łk 2,22-23).

Według przepisu Prawa należało to uczynić czterdziestego dnia po narodzeniu — dlatego też święto Ofiarowania ob-

chodzimy czterdziestego dnia od Bożego Narodzenia. Powstało ono w Jerozolimie: chrześcijanie żyjący w tym świętym mieście chcieli uczcić każdy z ważnych momentów życia Pana Jezusa. Powstawały święta, czyli wspomnienia tajemnic z życia Pana Jezusa. Rozszerzały się zwykle najpierw w Kościele Wschodnim, a następnie przyjmowane były przez Kościół Zachodni.

Wydarzenia z życia Pana Jezusa posiadają zawsze podwójny wymiar: najpierw dostrzegamy samo zdarzenie, fakt, który możemy umieścić w określonym czasie i miejscu. Potem spoglądamy na to wydarzenie w świetle słów

Dokończenie na str. 3.

O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie

Jako członkowie Kościoła świeccy posiadają powołanie i misję głosicieli Ewangelii. Do wypełnienia tej misji upoważniają ich i zobowiązują sakramenty chrześcijańskiej inicjacji... „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1Kor 9,16).

Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać tym tradycjom siłę prowadzącą do autentycznej wolności (...)

Dokończenie na str. 2 i 3.

Dokończenie ze str. 1.

obrzędu zawiera modlitwa na poświęcenie popiołu: „Boże... spraw, abyśmy uznając, że jesteśmy prochem i w proch się obrócimy, przez gorliwe pełnienie czterdziestodniowej pokuty otrzymali odpuszczenie grzechów i nowe życie na podobieństwo Twojego zmartwychwstałego Syna”. A więc zwraca uwagę na ludzką przemijalność, na gorliwe czynienie pokuty i udział w tajemnicy wielkanocnej.

Owocem postu jest uporządkowanie i nabranie pewnej perspektywy. Coraz lepiej dostrzegamy prawdę o sobie samym. Powoli, coraz bardziej uświadamiamy sobie naszą ułomność i to, że świat nie jest w stanie zaspokoić najgłębszych potrzeb ludzkiego serca. Wzrasta więc przekonanie, że my, ludzie, potrzebujemy Boga. Pierwsze Błogosławieństwo: „Szczęśliwi ci, którzy są ubodzy w duchu, bo do nich należy Królestwo Niebieskie”, może być ujęte w inny sposób:

Post daje duchową siłę

Nawrócenie nie jest możliwe bez modlitwy, która doskonalili się poprzez post. Jezus Chrystus pragnie, byśmy byli Jego świadkami w ateistycznym świecie. Wzywa nas do postu, gdyż w ten sposób możemy zdobyć potrzebną nam siłę.

Kiedy zaczynamy myśleć o sobie jak o władcach świata, a Bóg przestaje być nam potrzebny – zdążamy ku ateizmowi. Post jest drogą przemiany naszego serca. Daje nam możliwość życia zgodnie z wolą Bożą, zrozumienia jej lepiej, a przez to także siebie nawzajem.

Największą wartością postu jest to, że dzięki niemu pełniej służymy wierze. Jest on prostym środkiem do umocnienia kontroli nad sobą. Jest drogą ku poddaniu się Bogu w prawdziwej i szczerzej wierze. Dopóki człowiek nie posiada siebie (swoich myśli), nie będzie w stanie całkowicie powierzyć się Bogu.

W Ewangelii Jezus zachęca nas do nieustannej modlitwy. Mimo to, dzień po dniu, znajdujemy usprawiedliwienia, mówimy, że brak nam czasu, że tempo naszego życia jest zbyt duże. Ale rzecz nie w tym, czy mamy czas na modlitwę. Chodzi o to, czy jest w nas potrzeba spotkania z Bogiem.

Im bardziej dążymy do posiadania dóbr, tym mniej miejsca zostawiamy Bogu i tym mniej czasu mamy na modlitwę. W ten sposób rośnie w nas tzw. praktyczny ateizm. Znaczy to, że od posiadania rzeczy materialnych uzależniamy rozwiązanie naszych problemów. Taka postawa sprawia, że modlitwa przestaje być nam potrzebna.

Szczęśliwi ci, którzy mają pragnienie Boga. Jeżeli nie potrzeba nic głębszego i potężniejszego niż ja sam, nie jestem ubogi w duchu. Znaczy to, że nie potrzebuję Boga, a także modlitwy. Post może sprawić, że otworzymy się na spotkanie z Bogiem. W tym znaczeniu możemy powiedzieć, że post jest czymś niezastąpionym, czymś czego potrzebujemy, aby wzrastać w modlitwie serca. Ściśle mówiąc, łatwiej jest nam modlić się, gdy pościmy, a lepiej pościmy, gdy się modlimy.

Pewne stare przysłowie mówi: Pełen żołądek niechętnie studiuje. Można powiedzieć to w inny sposób: Pełny żołądek niechętnie się modli. Odczucie fizycznego głodu spowodowane postem, pozwala nam uświadomić sobie głód duchowy. Doświadczenie głębokiej tęsknoty za Bogiem nie umniejsza godności ludzkiej. Zaczynamy rozumieć i doświadczać naszej przynależności do Boga, nie zaś do rzeczy materialnych. Przynależność ta nie czyni z nas niewolników, lecz wolnych.

Żyjemy dla Boga, a On jest obecny w naszym życiu. Kiedy nasze serce będzie ubogie, tj. zapragnie przyjaźni Bożej, wtedy otworzy się na słuchanie Jego głosu. Będzie gotowe służyć ludziom i nieść im tę przyjaźń. Jest to droga do szczęścia, które pochodzi z wewnętrznego pokoju.

MN

„Christifideles Laici” Adhortacja Apostolska Jana Pawła II: O powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie

Dokończenie ze str. 1.

W owym zadaniu Kościoła ludzie świeccy, na mocy ich uczestnictwa w prorockim urzędzie Chrystusa, biorą pełny udział. Do nich w szczególności należy świadczenie o tym, jak wiara chrześcijańska daje jedyną pełną odpowiedź, którą wszyscy mniej lub bardziej świadomie przyjmują i której pragną, na problemy i nadzieje, jakie życie stawia przed człowiekiem i każdym społeczeństwem. Świeccy mogą spełniać to zadanie pod warunkiem, że

zdołają przezwyciężyć rozdzwiek pomiędzy Ewangelią a własnym życiem, nadając wszystkim swoim działaniom w rodzinie, w pracy, na polu społecznym spójność właściwą takiemu życiu, które czerpie natchnienie z Ewangelii i w niej znajduje siłę do tego, by w pełni się realizować.

„Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! – Pozwólcie zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowo życia – tak – życia wiecznego”.

Otwarcie drzwi Chrystusowi, przyjęcie Go w sferę własnego człowieczeństwa nie tylko nie jest zagrożeniem dla człowieka, lecz stanowi jedyną drogę wiodącą do uznania człowieka w pełni jego prawdy i do wyniesienia jego war-

tości... – nie lęk, ale poszukiwanie Chrystusa i przyłgnięcie doń decydują o stylu życia i wzrastaniu człowieka.

Człowiek jest kochany przez Boga. Oto proste, a jak przejmujące Orędzie, które Kościół jest winien człowiekowi. Każdy chrześcijanin może i musi słowem oraz życiem głosić: Bóg cię kocha, Chrystus przyszedł dla ciebie, Chrystus dla ciebie jest „Drogą i Prawdą i życiem!” (J 14,6).

Ta nowa ewangelizacja, skierowana nie tylko do jednostek, ale do całych grup ludzkich żyjących w różnych sytuacjach, środowiskach i kulturach, ma na celu kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu jako przyłgnięcie do osoby Chrystusa i do

Święto Ofiarowania Pańskiego

Dokończenie ze str. 1.

proroków zapowiadających przyjście oczekiwanego Mesjasza.

Starzec Symeon wziął dziecko Jezus w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „... *moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela*” (Łk 2,30-32).

My idziemy w tym dniu do kościoła ze świecami, zapalamy je i tak słuchamy czytanej Ewangelii. Świeca w naszych rękach symbolizuje Chrystusa, Światłość świata. Staje się wyznaniem, iż przyjęliśmy przez wiarę Zbawiciela świata. Przypomina, że niegdyś nasi rodzice zapalili naszą świecę przy chrzcie od Paschału, świecy wielkanocnej symbolizującej Chrystusa. W tym dniu szczególnie przypominamy sobie słowa Chrystusa: wy jesteście światłością świata. Niesiemy w świat światło otrzymane od Chrystusa. Zapalone świece niesione w procesji stają się znakiem, że z Chrystusem idziemy przez życie do domu Ojca. Powtarzamy jak Symeon: oczy moje ujrzały Twoje zbawienie. Wierzmy, że kiedyś znajdziemy się przed obliczem Boga,

jak Chrystus znalazł się dziś przed Jego obliczem w świątyni jerozolimskiej.

Chrystus jest światłem na oświecenie pogan. Myślmy również o tych ludziach, którzy odeszli od Chrystusa i żyją tak, jakby Boga nie było. Są oni blisko nas, nawet wśród naszych najbliższych. Jak zanieść im Chrystusa?

Symeon rzekł do Maryi: „... *Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą...*” (Łk 2,34). Chrystus był, jest i będzie znakiem sprzeciwu. Wzywa człowieka do życia w światłości, a człowiek ucieka od światła, bo złe są jego czyny. Człowiek potrafi podawać wiele powodów swej niewiary, obojętności czy nawet wrogości wobec Chrystusa, ale czy u jej podstaw nie znajduje się przywiązanie do grzechu, jakim jest życie „tak, jakby Boga nie było”?

Święto 2 lutego nazywamy też Świętem Matki Bożej Gromniczej. Maryja jest przecież w centrum wydarzenia w jerozolimskiej świątyni. To do niej Symeon zwrócił się ze słowami: „*A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu*” (Łk 2,35). Świecę dziś pobłogosławioną nazywamy gromnicą – dla wierzącego ludu była ona przez wieki obroną przeciw piorunom i przeciw wilkom. Gromnicę podaje się do ręki umierającemu na czas przechodzenia z tego świata do światłości, w której przebywa Chrystus.

W końcu VII wieku w Rzymie papież Sergiusz wprowadził uroczystą

procesję, poprzedzającą Mszę św. świąteczną. Lud ze świecami w rękach wyruszał o świcie z Forum do bazyliki Matki Bożej Większej, największego sanktuarium maryjnego miasta. Trudno dziś powiedzieć, czy chciano w ten sposób zadośćuczynić za grzechy popełniane podczas wypadającego w tym czasie pogańskiego święta, czy też jest to ślad błagalnej modlitwy z czasów nieszczęścia. Procesja ze świecami od tego czasu weszła do liturgii naszego święta i chociaż nie zawsze możemy ją urządzić w naszych kościołach, to jednak zawsze Mszę św. poprzedza błogosławieństwo świec i uroczyste przejście do ołtarza.

(Tekst wg – ks. Jan Miazek „Święto Ofiarowania Pańskiego” – Przegląd Katolicki Nr 3/1992)

KS

Rozpoczęliśmy w Kościele Powszechnym trzyletni okres bezpośrednich przygotowań świata do

Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

W roku 1997 chcemy przybliżyć sobie i świat do Jezusa Chrystusa.

**„Jezus Chrystus,
jedeny Zbawiciel świata
wczoraj, dziś i na wieki”**

Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunika z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby.

W kształtowaniu tego rodzaju wspólnot kościelnych świeccy uczestniczą nie tylko przez aktywny i odpowiedzialny udział w życiu wspólnotowym, a więc przez dawanie swego niezastąpionego świadectwa, ale także przez ochocze podejmowanie działań misyjnych wobec tych, którzy jeszcze nie wierzą lub którzy nie żyją według wiary otrzymanej wraz z Chrystem.

Nowym pokoleniom świeccy winni ofiarować swój cenny i konieczny wkład w formie dzieła systematycznej katechezy... Oczywiście, rodzice chrześcijańscy są pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci, do czego uzdalnia ich sakrament Małżeń-

stwa. Wszyscy jednak winniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że każdy ochrzczony ma „prawo” do nauki wiary, wychowania oraz stałego wspierania w wierze i życiu chrześcijańskim.

(...) W tym działaniu na rzecz rodziny ludzkiej, za które jest odpowiedzialny cały Kościół, szczególna rola przypada w udziale katolikom świeckim; właśnie „świecki charakter” zobowiązuje ich do tego, by przy użyciu właściwych sobie i niezastąpionych środków ożywiali rzeczywistość doczesną duchem chrześcijańskim.

Uświadczenie sobie i innym nie-naruszalnej godności każdej osoby ludzkiej stanowi istotne, a poniekąd centralne i jednoczące zadanie tej posługi na rzecz rodziny ludzkiej, do sprawowania której Kościół, a w nim

katolicy świeccy, są powołani. Pośród wszystkich stworzeń tylko człowiek jest „osobą”, podmiotem świadomym i wolnym, i właśnie dlatego stanowi „ośrodek i szczyt” wszystkiego, co istnieje na ziemi.

Osobista godność jest najcenniejszym dobrem człowieka, który dzięki niej przewyższa swoją wartością cały świat materialny. Słowa Jezusa: „Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?” (Mk 8,36) zawierają w sobie jasne i inspirujące twierdzenie natury antropologicznej: wartość człowieka wynika nie z tego, co „ma”, chociażby posiadał nawet cały świat! – ale z tego, kim „jest”. Liczą się nie tyle dobra tego świata, co dobro osoby, dobro, którym jest sama osoba (...)

(1) Z historii naszej parafii (lata 1985-1987)

Kronika naszej parafii obejmuje prawie 12 lat. Jej fragmenty drukować będziemy w kolejnych numerach.

1985 r.

Proboszcz parafii Bobrowniki i budowniczy tamtejszego kościoła, ks. Eugeniusz Ledwoch, we wrześniu 1985 r. otrzymuje od władzy kościelnej misję zorganizowania parafii w Warszawie – Wolicy. Na placu przy ul. Lanciego, pod gołym niebem, w dniu 1 września ks. Eugeniusz odprawia Mszę Świętą. W tym samym miesiącu podjęto starania u władz administracyjnych Warszawy o wydanie zgody na utworzenie parafii i lokalizację świątyni.

1986 r.

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej z udziałem J. Ekscelencji ks. Biskupa Jerzego Modzelewskiego.

Ciągle prowadzone są starania o wydanie zgody na utworzenie parafii

i budowę kościoła. Władze administracyjne odwołują decyzję. Nasilają się akty wandalizmu, zniszczeniu ulega ołtarz polowy, który zabrano w nocy z placu do pobliskiego lasu i porąbano.

1987 r.

Tak zwaną wstępną zgodę władz na utworzenie parafii i budowę kościoła uzyskano dopiero w maju. Natychmiast parafianie, mieszkańcy Wolicy, rozpoczynają pierwsze prace przy wykopach pod fundamenty kaplicy. W dniu 26 czerwca ks. Tomasz Król – Wicedziekan Ursynowa – odprawia pierwszą Mszę Świętą na betonowej posadzce przy ul. Przy Bażantarni.

W dzień powszedni, 1 września w nie wykończonej jeszcze, ale przykrytej dachem kaplicy odprawiona zostaje Msza Święta. Rozpoczyna się także katechizacja w kilku nowo wybudowanych salach przy kaplicy.

Jest to miesiąc, w którym obchodzimy pierwszy raz święto patrona parafii, Bł. Władysława (25 IX jest odpust).

W nocy z 24 na 25 grudnia 1987 r. spotkaliśmy się na pierwszej Pasterce celebrowanej przez ks. Konstantego Rosińskiego w naszej nowej kaplicy. KK

NASI DUSZPASTERZE

PROBOSZCZ:

ks. Eugeniusz Ledwoch
od września 1985 r.

WIKARIUSZE:

ks. Grzegorz Jasiński
od 1987 r. do 1990 r.

ks. Józef Południak
od 1988 r. do 1993 r.

ks. Dariusz Kruszewski
od 1990 r. do 1991 r.

ks. Paweł Dudziński
od 1991 r. do 1992 r.

ks. Jan Pałka
od 1992 r. do 1993 r.

ks. Tadeusz Czocharyn
od 1993 r.

ks. Robert Kamiński
od 1993 r.

ks. Ignacy Dziewiątkowski
od czerwca 1996 r. z misją organizowania nowej parafii Natolin-Moczydło.

REZYDENT:

ks. Konstanty Rosiński
od 1987 r.

Programy katolickie w TV 9 II niedziela

12²⁰ pr. I Ludzki świat - telet.

14 II piątek

15⁵⁰ pr. I RAJ

23 II niedziela

22⁵⁸ pr. I Kościoły Wschodu

12²⁰ pr. I Ludzki świat - telet.

Stałe pozycje programowe

sobota

9⁰⁸ pr. I Ziarno

21³⁰ pr. II Słowo na niedzielę

niedziela

8²⁰ pr. II Słowo na niedzielę

(powt.)

11⁴⁴ pr. I Spotkanie z Janem Pawłem II

12⁰⁰ pr. I Anioł Pański

wtorek

15⁵⁰ pr. I RAJ (od 15 II)

17¹⁰ pr. II W okolicy Stwórcy

czwartek

18²² pr. I Credo – Mag. Kat.

W naszej parafii działają:

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej

II i IV piątek miesiąca o godzinie 21⁰⁰
spotkania formacyjne w salce katechetycznej.

Apostolska Wspólnota Biblijna

wtorek, godzina 20⁰⁰ spotkania z Biblią
w salce katechetycznej

I wtorek miesiąca o godzinie 20⁰⁰
Msza św.

Ruch Światło-Życie „OAZA”

niedziela, godzina 9³⁰ przygotowuje
oprawę liturgiczną Mszy św.

piątek, godzina 19⁰⁰ Msza św., po
Mszy św. spotkanie modlitewne w
salce katechetycznej całej wspólnoty. Wspólnota podzielona jest na
mniejsze grupy formacyjne, które

spotykają się w dogodnym dla siebie terminie.

Rodziny Nazaretańskie

środa, godzina 19³⁰ spotkania formacyjne w salce katechetycznej
piątek, godzina 19⁰⁰ Msza św. w Wilańowie.

Przymierze Rodzin

termin każdego spotkania podawany
w gablocie przed kaplicą.

Kółko Żywego Różańca

I niedziela miesiąca o godzinie 18⁰⁰
Msza św. w intencji kółek, po Mszy
św. zmiana tajemnic różańca.

Ministranci

sobota, godzina 10⁰⁰ zbiórka dla wszystkich ministrantów. Spotkania formacyjne w grupach wiekowych.

W czasie ferii lub wakacji spotkania
wspólnot zwykle nie odbywają się.

DJL

BRAT

Parafia Bł. Władysława
Warszawa, ul. Przy Bażantarni 3

Redagują: Danuta Józwicka-Lamparska; Krzysztof Kalinowski; Wanda Naszko; Magdalena Naszko; Anna Palusińska; Jacek Palusiński;
Kazimierz Sadowski; Monika Stadnicka.

Kolegium redakcyjne pod duchową opieką ks. Roberta Kamińskiego.

Serdecznie zapraszamy do współpracy. Chcielibyśmy, aby BRAT stał się gazetą wszystkich parafian, by służył przekazywaniu nie tylko informacji, ale także świadectwa działania Jezusa Chrystusa w naszym życiu.

Wszelkie materiały, uwagi oraz propozycje współpracy przyjmuje Monika Stadnicka, tel. 649-48-80.

Koszt wydania jednego egzemplarza – 50 gr.